



Sygn. akt I CSK 212/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 grudnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk*

*SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa S.(...) S.A. w W.

przeciwko A.(...) Spółce z o.o. z siedzibą w P.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - E.(...) Spółki z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 grudnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację pozwanej oraz orzekającej o kosztach procesu zasądzonych od pozwanej na rzecz powoda i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2007 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego A.(...) S.A. w P. na rzecz powoda – S.(...) S.A. Oddział – M w W. kwotę 992.369,67 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2004 r. do dnia zapłaty, jako zobowiązanie wynikające z umowy poręczenia zawartej w dniu 28 lipca 2003 r. oraz kwotę 58.418,60 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacje, złożone od tego orzeczenia przez pozwanego oraz interwenienta ubocznego „E.(...)” spółkę z o.o. w W., Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 14 grudnia 2007 r.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia:

Poprzednik prawny powódki (przejęty przez nią w wyniku połączenia) - Przedsiębiorstwo R.(...) spółka z o. o. w W. - zawarł z interwenientem ubocznym - „E.(...)” spółką z o. o. w W. dwie umowy: z 13 listopada 2001 r. i z 29 listopada 2001 r. o wykonanie robót budowlanych (drogowych) za wynagrodzeniem ryczałtowym odpowiednio w kwocie 9.801.044,11 zł brutto oraz w kwocie 6.836.351,30 zł brutto. Prace miały być realizowane etapami i rozliczane fakturami częściowymi, z ostatecznym rozliczeniem fakturą końcową. Umowy przewidywały szereg kar umownych.

W toku realizacji umów doszło do zakłóceń we współpracy stron, które spowodowały złożenie przez zamawiającego oświadczenia o odstąpieniu od umowy zawartej 29 listopada 2001 r. Ostatecznie jednak strony doszły do porozumienia, które w formie pisemnej zawarły 16 lipca 2003 r. Ustaliły nowe terminy wykonania niezrealizowanej jeszcze części inwestycji oraz wyższe o 850.000 zł wynagrodzenie za wykonanie umowy z 29 listopada 2001 r. Uzgodniono, że roboty będą traktowane jako zrealizowane w dniu zgłoszenia ich wykonania, potwierdzonego przez inspektora nadzoru. Zamawiający (interwenient uboczny) zobowiązał się do uregulowania bieżących płatności w ciągu 14 dni od otrzymania faktury, a płatności końcowe nastąpić miały w terminie 3 dni od daty przyjęcia dróg przez Zarząd Dróg i Komunikacji do eksploatacji, a co do innych robót - w terminie 3 dni od daty uzyskania prawomocnego pozwolenia na użytkowanie. Interwenient uboczny oświadczył, że w wypadku terminowej realizacji porozumienia przez wykonawcę, nie będzie dochodził przewidzianych w umowach kar i cofnął swoje oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 29 listopada 2001 r. Ponadto interwenient uboczny zobowiązał się do

przedstawienia bezwarunkowego poręczenia zapłaty dla wykonawcy, udzielonego przez pozwanego „A.(...)” Spółkę z o. o. do kwoty 3.793.242 zł z terminem ważności do 15 grudnia 2003 r.

Realizacja tej obietnicy nastąpiła w umowie z 28 lipca 2003 r. Pozwany bezwarunkowo poręczył zapłatę wynagrodzenia przysługującego Przedsiębiorstwu R.(...) sp. z o. o. w W. od Spółki „E.(...)” z tytułu wykonania robót objętych umowami z 13.11.2001 r. i 29.11.2001 r. oraz porozumieniem z 16 lipca 2003 r., do kwoty 3.793.242 zł, z czego 3.035.852,49 zł stanowiły należności, które miały być zafakturowane przez wykonawcę po wykonaniu prac, a kwota 757.389,51 zł stanowiła kaucję gwarancyjną. Poręczenie ograniczone było terminem do 15 grudnia 2003 r. (do tego dnia najpóźniej miało wpłynąć od wykonawcy do poręczyciela żądanie zapłaty). Po otrzymaniu żądania zapłaty pozwany zobowiązany był je przesłać spółce „E.(...)” celem zajęcia stanowiska i uregulowania należności, zaś w przypadku nie zapłacenia w terminie 3 dni roboczych, pozwany miał sam uregulować tą należność.

W dniu 24 listopada 2003 r. został podpisany protokół odbioru końcowego i przekazania do użytku oraz dopuszczenia do ruchu dróg z infrastrukturą techniczną (oświetleniem, odwodnieniem), zlokalizowanych w południowo - zachodnim paśmie aktywności gospodarczej. Komisja odbiorcza stwierdziła, że inwestycja odpowiada przeznaczeniu i jest gotowa do użytku. Interwenient uboczny na podstawie tego protokołu odebrał obiekt od powoda i przekazał go użytkownikowi - Zarządowi Dróg i Komunikacji w W. W dniu sporządzenia protokołu wartość robót do zapłaty (z umowy z 29 listopada 2001 r.), wynosiła 1.715.581,29 zł i została zafakturowana przez powoda. Spółka „E.(...)” zapłaciła tą należność częściowo, poza kwotą 315.581,29 zł. Ponadto do zwrotu na rzecz powoda pozostała kwota 676.778,38 zł z tytułu kaucji zatrzymanej jako gwarancja należytego wykonania robót. Powód zażądał zwrotu kaucji od interwenienta w dniu 24 listopada 2003 r. Wobec nieuregulowania obu tych należności, 4 grudnia 2003 r. powód zwrócił się do pozwanego, jako poręczyciela, o ich zapłatę.

Interwenient uboczny w piśmie z 5 stycznia 2004 r. oświadczył powodowi, że uchyła się od skutków swojego oświadczenia woli zawartego w porozumieniu z 16 lipca 2003 r. w zakresie dotyczącym umowy z 13 listopada 2001 r., gdyż złożył je pod wpływem groźby zablokowania przez powoda inwestycji. Następnie zażądał od powoda kwoty 10.776.450,87 zł z tytułu kar umownych za niedotrzymanie terminu oddanie do użytku drogi (...).

W toku postępowania pozwany podniósł szereg zarzutów, których Sąd Okręgowy nie podzielił. Powoływał się na przedwczesność powództwa, na uchylenie się przez Spółkę „E.(...)” od skutków oświadczenia woli zawartego w porozumieniu z 16 lipca 2003 r. – w związku z czym zgłosił zarzut potrącenia kar umownych za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy, wreszcie – podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w stosunku do inwestora, wobec którego wytoczenie powództwa nie spowodowało przerwy biegu przedawnienia.

Sąd Okręgowy ocenił, że w rozpatrywanym wypadku poręczyciel jest odpowiedzialny wobec wierzyciela za poręczony dług jak współdłużnik solidarny, bowiem nic innego nie wynika z umowy poręczenia (art. 881 k.c.). W konsekwencji powód jako wierzyciel miał prawo dokonać wyboru osoby, w stosunku do której będzie dochodził roszczenia. Roszczenie to nie było przedwczesne, co potwierdził fakt częściowej zapłaty wynagrodzenia z faktury końcowej i uzgodniony przez strony umowy termin zwrotu kaucji gwarancyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego, nie było ono też przedawnione, bowiem należności z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminie 3-letnim, który należało liczyć dla należności z faktury z 24 listopada 2003 r. po upływie 3 dni od daty jej odbioru w dniu 26 listopada 2003 r., a dla kaucji gwarancyjnej – po upływie 3 dni od daty protokołu końcowego z 24 listopada 2003 r. przy fakturze końcowej. Zgodnie z postanowieniem art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywało wniesione przez powoda w dniu 28 czerwca 2004 r. powództwo w niniejszej sprawie.

Zarzut uchylenia się przez interwenienta ubocznego od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w porozumieniu z dnia 16 lipca 2003 r. odnośnie do umowy z dnia 13.11.2001 r. Sąd Okręgowy uznał za niemający wpływu na zasadność powództwa, które dotyczy roszczeń z umowy z 29.11.2001 r., a ponadto nieuzasadniony wobec niewykazania, iżby interwenient złożył oświadczenie pod wpływem groźby. Podobnie nie zostały dowiedzione zarzuty odnoszące się do nienależytego wykonawstwa robót.

Wreszcie Sąd Okręgowy nie stwierdził podstaw do naliczenia i przedstawienia do potrącenia z wierzytelności powoda kar umownych, skoro w porozumieniu z 16 lipca 2003 r. interwenient zrezygnował z ich dochodzenia w wypadku terminowej realizacji przez wykonawcę postanowień porozumienia, a wykonawca terminów tych dotrzymał.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia i wnioski Sądu Okręgowego, uzupełniając jedynie jego stanowisko poprzez przytoczenie jako podstawy prawnej rozstrzygnięcia art. 354 k.c., art. 647 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 876 k.c.

Odnosząc się do sformułowanych w apelacjach zarzutów dotyczących dopuszczalności powołania się przez pozwanego poręczyciela na przedawnienie roszczenia wierzyciela w stosunku do dłużnika głównego, wywodzone z treści art. 883 k.c. wskazał, że zgodnie z art. 876 § 1 k.c. przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela głównego wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Odesłanie zawarte w art. 881 k.c. kreuje surową odpowiedzialność poręczyciela za dług główny (jak współdłużnika solidarnego) i ma charakter względnie obowiązujący, jednak umowa poręczenia zawarta między stronami nie zawierała regulacji odmiennych, dlatego powód uprawniony był do dochodzenia roszczenia według własnego uznania od dłużnika głównego bądź od poręczyciela. Nie miał przy tym obowiązku inicjowania sądowej akcji przeciwko dłużnikowi głównemu. Powództwo wytoczone zostało w czasie, gdy roszczenie powoda, wywodzone z umowy o roboty budowlane, nie było przedawnione, a jego zgłoszenie przerwało bieg przedawnienia w stosunku do pozwanego poręczyciela na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Dokonując wykładni art. 883 § 1 k.c., Sąd Apelacyjny powołał się na prezentowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy, że konsekwencją akcesoryjności poręczenia jest to, iż poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi wszelkie zarzuty, które przysługują dłużnikowi, jednakże z pewnymi wyjątkami. Jeden z nich przewidziany jest w art. 68 prawa o postępowaniu układowym i wyraża go zastrzeżenie, iż układ nie narusza praw wierzyciela w stosunku do współdłużnika i poręczyciela dłużnika. Również art. 883 § 3 k.c., formalnie ujęty jako wyjątek od postanowienia § 1 tegoż artykułu, w istocie wyraża ogólniejszą regułę, że poręczyciel nie może korzystać z żadnych uszczupień zachodzących w sferze osobistej odpowiedzialności dłużnika, nie może się więc np. powołać na ograniczoną odpowiedzialność małżonka dłużnika wynikającą z ustroju majątkowo-mażeńskiego (art. 41 k.r.o.), ani na ograniczenia odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego (art. 526 k.c.)

Sąd Apelacyjny uznał za taki wyjątek także potencjalny zarzut przedawnienia przysługujący dłużnikowi głównemu wobec wierzyciela, gdyby ten dochodził na drodze sądowej zapłaty długu od dłużnika, a nie od poręczyciela. Uszczuplenie możliwości dochodzenia zapłaty od dłużnika głównego, Sąd II instancji zaliczył do sfery osobistej odpowiedzialności dłużnika i uznał za konsekwencję ukształtowania jego pozycji i

pozycji poręczycieli w art. 881 k.c. Zdaniem tego Sądu, odmienna wykładnia prowadziłyby do praktycznego zakwestionowania tego unormowania.

Ustosunkowując się do zarzutu, że pozwany nie poręczył należności odsetkowych, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że zasądzone zostały od niego jedynie odsetki za opóźnienie w realizacji zobowiązania wynikającego z umowy poręczenia, nie zaś odsetki z umowy powoda z interwenientem głównym.

Ponadto Sąd ten zauważył, że wystąpienie w okresie rękojmi lub gwarancji podstaw do dochodzenia roszczeń z tego tytułu, nie niweczyło ciężącego na poręczycielu obowiązku zapłaty, nie doszło bowiem do skutecznego zgłoszenia zarzutu obniżenia ceny.

Skargę kasacyjną od orzeczenia Sądu Apelacyjnego złożył pozwany, opierając ją na obydwu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.

W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego skarżący podniósł zarzuty uchybienia:

- art. 876 § 1 k.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na utożsamieniu stosunku poręczenia, będącego przedmiotem niniejszego postępowania, ze stosunkiem prawnym, z którego wynika wierzytelność zabezpieczona poręczeniem, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż wniesione powództwo doprowadziło do przerwania przedawnienia w odniesieniu do zobowiązania głównego łączącego strony umowy o roboty budowlane;

- art. 883 § 1 k.c. w związku z art. 879 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż poręczyciel nie może się powołać na zarzut przedawnienia przysługujący dłużnikowi głównemu wobec wierzyciela, ponieważ wynikające z tego zarzutu uszczuplenie możliwości dochodzenia zapłaty od dłużnika głównego należy do sfery osobistej dłużnika głównego, z którego nie może korzystać strona pozwana, jako poręczyciel;

- art. 883 § 1 k.c. poprzez odmowę jego zastosowania w niniejszej sprawie pomimo, iż pozwany poręczyciel skutecznie powołał się na zarzut przedawnienia roszczenia głównego;

- art. 883 § 3 k.c. w związku z art. 883 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powołany przepis stanowi ogólną regułę wyłączającą możliwość korzystania przez poręczyciela z uszczupień zachodzących w sferze osobistej dłużnika głównego, a tym samym wyłączającą w tym zakresie możliwość skorzystania przez poręczyciela z uprawnień wynikających z treści art. 883 § 1 k.c.

- art. 881 k.c. w zw. z art. 883 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, wobec uznania, iż ukształtowana na mocy tego przepisu odpowiedzialność poręczyciela oraz dłużnika głównego – jak współdłużników solidarnych, wyklucza możliwość podnoszenia przez poręczyciela w postępowaniu skierowanym przeciwko niemu przez wierzyciela zarzutu przedawnienia roszczenia w stosunku do dłużnika głównego.

- art. 375 § 1 k.c. w zw. z art. 883 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na bezpodstawnej odmowie uwzględnienia zgłoszonego przez pozwanego poręczyciela zarzutu przedawnienia roszczenia głównego przysługującego dłużnikowi głównemu względem powoda, jako niedopuszczalnego z uwagi na ukształtowanie odpowiedzialności dłużnika i poręczyciela jak współdłużników solidarnych.

Podstawę naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść wyroku pozwany wypełnił zarzutem naruszenia art. 378 § 1 k.c. poprzez nierozważnie przez Sąd Apelacyjny większości zarzutów zgłoszonych w apelacji, dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych, naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c., a tym samym nie dopełnienie obowiązku rozpatrzenia sprawy w granicach apelacji.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie - uchylenia tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, a nadto o orzeczenie zwrotu przez stronę powodową na rzecz pozwanego spełnionego świadczenia głównego, odsetek oraz kosztów procesu oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawa uchybień procesowych nie jest uzasadniona. Sąd Apelacyjny – wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącego - ustosunkował się do zgłoszonych w apelacji zarzutów odnoszących się do błędnych ustaleń faktycznych i uchybień proceduralnych Sądu I instancji. Uczynił to wprawdzie w sposób bardzo lapidarny, jednak bynajmniej nie poświęcił tej kwestii jednego zdania jak uważa skarżący. Odniesienie do zarzutów związanych z podważaniem prawidłowości oceny dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych znajduje się w pierwszej części rozważań Sądu Apelacyjnego [str. (...) uzasadnienia]. Sąd ten wyjaśnił, że akceptuje ocenę materiału dowodowego przeprowadzoną przez Sąd I instancji, uznając ją za odpowiadającą zasadom doświadczenia życiowego i logicznego wnioskowania, co wyrażało się w uwzględnieniu zachowań stron w czasie, kiedy określone zdarzenie miało miejsce i

bezpośrednio potem. Tym samym możliwe jest prześledzenie rozumowania Sądu II instancji, który nie uznał za zasadne tej partii zarzutów apelującego, bowiem przekonujące było dla niego wnioskowanie przeprowadzone przez Sąd Okręgowy. Sąd II instancji ocenił także zasadność zarzutów odnoszących się do pominięcia dowodu z opinii biegłego, mającej posłużyć ustaleniu, czy roboty zostały wykonane przez wykonawcę wadliwie. W tej kwestii wsparł stanowisko Sądu I instancji dodatkowym argumentem – wskazał mianowicie, że ustalenie wadliwości prac nie miało wpływu na obowiązki poręczyciela, skoro we właściwym czasie nie zostało zgłoszone żądanie obniżenia ceny (wynagrodzenia). Trafności tego argumentu skarżący nie podważa w skardze.

W konsekwencji stan faktyczny ustalony przez Sądy obydwu instancji stanowi miarodajną podstawę rozważań prawnych w niniejszej sprawie.

Podstawowym zagadnieniem prawnym, jakie wymaga rozważenia i które skarżący z różnych stron ujmuje w podstawie naruszenia prawa materialnego, jest problem, czy art. 883 § 1 k.c. pozwala poręczycielowi na podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia głównego, zabezpieczonego umową poręczenia, jeżeli roszczenie to przedawniło się w toku postępowania wytoczonego przez wierzyciela przeciwko poręczycielowi. Za bezsporne można bowiem uznać, że przystąpienie przez dłużnika głównego do sporu wytoczonego przez wierzyciela przeciwko poręczycielowi długu głównego nie spowodowało przerwy biegu przedawnienia w stosunkach między wierzycielem a tym dłużnikiem. Przerwę na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. (przeciwnie niż było to pod rządami dawnego art. 279 pkt 2 k.z., a następnie art. 111 pkt 2 p.o.p.c.) powoduje bowiem tylko czynność przedsięwzięta przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przepozwanie ani przystąpienie do sporu w charakterze interwenienta ubocznego nie jest uznawane za taką czynność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 r., II CKN 361/00, OSNC z 2001 r., nr 9 poz. 134), jego rola procesowa ograniczona jest bowiem do zabezpieczenia interesów jednej ze stron procesu wobec osoby trzeciej lub interesów osoby trzeciej, zainteresowanej, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść jednej ze stron procesu. Wydane orzeczenie może jednak wpływać na sytuację osoby trzeciej (interwenienta ubocznego) jedynie pośrednio, wobec czego nie zachodzi wymagana przez art. 123 § 1 pkt 1 bezpośredniość akcji skierowanej przeciwko interwenientowi.



Nie może też budzić wątpliwości, że wytoczenie powództwa przeciwko poręczycielowi nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia przeciwko dłużnikowi wierzytelności zabezpieczonej poręczeniem. Art. 881 k.c. w braku odmiennych postanowień stron kształtuje odpowiedzialność poręczyciela według tych samych zasad jak dłużnika solidarnego. Oznacza to, że zastosowanie znajdzie art. 372 k.c. ograniczający skutki przerwy lub zawieszenia biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych tylko do tego dłużnika. Tym samym zgodzić się należy, że dla biegu terminu przedawnienia roszczenia głównego powoda w stosunku do spółki „E.(...)” o zapłatę wynagrodzenia i zwrot kaucji gwarancyjnej wytoczenie niniejszego postępowania pozostawało bez znaczenia. Zakładając, że nie wystąpiły żadne inne zdarzenia, które mogły przerwać bieg przedawnienia roszczenia w stosunku do dłużnika głównego, przedawnienie nastąpiłoby w trakcie procesu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, termin przedawnienia roszczeń powoda w stosunku do Spółki „E.(...)” upłynął, jednak możliwość powołania się na ten fakt przez poręczyciela wyłącza ogólniejsza reguła, wyinterpretowana przez Sąd z postanowień art. 883 § 3 k.c. zestawionych z art. 881 k.c. Sąd Apelacyjny przyjął, że kształtują one istotę odpowiedzialności solidarnej poręczyciela, zakazując mu korzystania z uszczupień zachodzących w sferze osobistej odpowiedzialności dłużnika. Jako przykłady takich ograniczeń Sąd Apelacyjny powołał – poza art. 883 § 3 k.c. i art. 68 prawa o postępowaniu układowym - art. 41 k.r.o. oraz ograniczenia odpowiedzialności nabywcy przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego (art. 526 k.c.). Zaliczył do nich również zarzut przedawnienia w stosunku wierzyciel - dłużnik główny.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że sytuacja prawna poręczyciela przewidziana w konstrukcji ustawowej zawartej w art. 876 i nast. k.c. (a zatem bez dopuszczalnych modyfikacji wprowadzonych przez strony na podstawie art. 881 k.c.), nie może być całkowicie utożsamiana z sytuacją dłużnika solidarnego, co wynika już ze sformułowania, że poręczyciel odpowiada jak dłużnik solidarny, nie zaś, że jest dłużnikiem solidarnym. Jest to konsekwencja akcesoryjnej roli poręczenia, którego los w zasadzie zależy od bytu zabezpieczanego zobowiązania głównego (art. 879 § 1 k.c.) i które obejmuje odpowiedzialność poręczyciela za dług cudzy, a nie za dług własny (art. 876 § 1 k.c.). Takie jednokierunkowe powiązanie nie przystaje do położenia współdłużników solidarnych, których zobowiązania wobec wierzyciela są samodzielne i równorzędne. Skutki zasadniczej roli długu głównego dają o sobie znać także przy ocenie wpływu czynności podejmowanych przez dłużnika głównego i poręczyciela na ich

zobowiązania. Odnowienie zobowiązania głównego zwalnia poręczyciela (art. 374 § 2 k.c. i art. 507 k.c.), natomiast odnowienie zobowiązania poręczyciela nie wpływa na zakres obowiązku dłużnika głównego. Podobnie będzie w wypadku zwolnienia z długu (art. 508 k.c. w zw. z art. 876 § 1 k.c.). Sytuacja prawna poręczyciela i dłużnika głównego nie jest więc symetryczna.

Kolejnym przejawem akcesoryjności zobowiązania poręczyciela jest przyznane mu w art. 883 § 1 k.c. uprawnienie do podniesienia przeciwko wierzycielowi – poza „własnymi” zarzutami dotyczącymi stosunku między poręczycielem a wierzycielem - wszelkich zarzutów, które przysługują dłużnikowi, także zarzutu potrącenia. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, mimo generalnego charakteru tego uprawnienia, w nauce powstał spór co do tego, czy jednak niektóre zarzuty nie powinny zostać wyłączone z gestii poręczyciela. Niewątpliwie wyłączenie obejmuje wypadki wyraźnie przewidziane w przepisach, takie jak powołana przez Sąd II instancji regulacja z art. 883 § 3 k.c. i z art. 68 prawa o postępowaniu układowym. Jednak w piśmiennictwie wskazuje się ponadto na pewne uprawnienia i ograniczenia o charakterze osobistym, z których mógłby skorzystać dłużnik główny, ale które nie powinny być podstawą obrony poręczyciela. Jako przykład podawane jest uprawnienie kształtujące do uchylecia się od skutków oświadczenia woli, którego poręczyciel nie może złożyć za dłużnika (mógłby natomiast powołać się na nie, jeżeli dłużnik główny je złożył). Podobnie traktowane są zarzuty dotyczące okoliczności nie wpływających na istnienie, charakter i wielkość długu, lecz jedynie ograniczające odpowiedzialność osobistą dłużnika. Takie cechy ma ograniczenie wymienione w art. 883 § 3 k.c., miało je także przewidziane w art. 41 § 3 k.r.o. (w brzmieniu sprzed nowelizacji wprowadzonej od 20 stycznia 2005 r.) uprawnienie do żądania ograniczenia, a nawet wyłączenia możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela jednego z małżonków z majątku wspólnego, podobne jest ograniczenie odpowiedzialności przewidzianej w art. 55<sup>4</sup> zd. drugie k.c. (poprzednio art. 526 k.c.). Przychylając się do koncepcji, że tego rodzaju zarzuty nie mogą być przez poręczyciela skutecznie podniesione, rozważyć należy, czy zasadne jest zaliczenia do tej kategorii zarzutu przedawnienia roszczenia głównego.

Przedawnienie roszczenia powoduje ważne skutki w sferze bytu przedawnionego roszczenia. Osłabia jego znaczenie, bowiem umożliwia dłużnikowi uchylecie się od jego zaspokojenia (art. 117 § 2 k.c.). Dług, będący korelatem roszczenia, staje się zobowiązaniem naturalnym, które wprawdzie istnieje nadal, ale skuteczność jego dochodzenia na drodze sądowej staje się wątpliwa i uzależniona od

postawy dłużnika. Upływ terminu przedawnienia wpływa zatem nie tylko na zakres odpowiedzialności dłużnika, dla także na istotę samego długu. Taka przemiana zobowiązania nie jest związana z osobistymi uprawnieniami dłużnika. Przeciwnie, jest wynikiem czynnika obiektywnego, jakim jest upływ czasu i okoliczności leżących po stronie wierzyciela, polegających na niepodjęciu we właściwym momencie czynności przerywających bieg przedawnienia. W doktrynie powszechnie wymienia się zarzut przedawnienia jako ten, który poręczyciel może zgłosić w ramach uprawnień przyznanych w art. 883 § 1 k.c. Taki wniosek wypływa nie tylko z oceny charakteru przedawnienia, ale bezpośrednio wywieść go można z postanowień art. 883 § 2 k.c. Przepis ten stanowi uszczegółowienie wyrażonego w art. 879 § 2 k.c. zakazu pogarszania położenia poręczyciela w wyniku czynności dokonywanych przez dłużnika i wierzyciela. Precyzuje, że poręczyciel nie traci prawa powołania zarzutów, których dłużnik się zrzekł albo które utracił wskutek uznania roszczenia wierzyciela. Powyższe kryteria wzorcowo spełnia zarzut przedawnienia roszczenia głównego. Zrzeczenie się go (art. 117 § 2 k.c.) powoduje, że roszczenie przestaje być roszczeniem przedawnionym, natomiast uznanie długu przed upływem terminu przedawnienia powoduje przerwę biegu tego terminu (art. 123 § 1 pkt. 2 k.c.), jednak z uwagi na treść art. 883 § 2 k.c. skutek ten nie dotyczy sytuacji prawnej poręczyciela, który nadal może powoływać się na przedawnienie roszczenia głównego.

W rezultacie więc skarżący słusznie zarzucił Sądowi Apelacyjnemu błędną wykładnię art. 883 § 1 k.c., polegającą na wyłączeniu z zakresu jego regulacji zarzutu przedawnienia roszczenia wierzyciela w stosunku do dłużnika głównego. Poręczyciel może podnieść przeciwko wierzycielowi taki zarzut. Ze względu na niezależny bieg terminów przedawnienia roszczeń w stosunku do dłużnika głównego i w stosunku do poręczyciela możliwa jest sytuacja, że roszczenie główne ulegnie przedawnieniu wcześniej niż roszczenie w stosunku do poręczyciela, albo że uległoby ono przedawnieniu, gdyby nie podjęte przez dłużnika głównego działania polegające na uznaniu roszczenia lub zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. W każdym z tych wypadków poręczyciel jest uprawniony do zgłoszenia zarzutu przedawnienia, także wówczas, gdy termin przedawnienia upłynął po wytoczeniu przez wierzyciela powództwa przeciwko poręczycielowi. Prawo do podniesienia takiego zarzutu odpowiada konstrukcji poręczenia, które ma charakter akcesoryjny wobec zobowiązania zabezpieczonego.

Zasadność podstawy naruszenia prawa materialnego, na której oparta była skarga kasacyjna, nie uzasadnia jednak zmiany zaskarżonego wyroku, a jedynie jego uchylenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o apelacji pozwanego. Pogląd prawny przyjęty przez Sąd Apelacyjny spowodował bowiem, że poza zakresem jego rozważań pozostały podniesione przez powoda argumenty dotyczące sprzeczności zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego, których rozważenie obecnie staje się konieczne.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. oraz art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.